



# WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

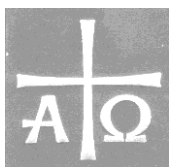
ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

4 NIEDZIELA ADWENTU (rok „A”)

18 grudnia

260'16



LITURGIA SŁOWA

Czyt. I: Iz 7, 10-44 \* Ps 24 \* Czytanie II: Rz 11,1-7

Ewangelia: Mt 1,18-24

**Z** narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.

Oto słowo Pańskie

## JÓZEF SPRAWIEDLIWY

**W** Litanii do św. Józefa znajdujemy wiele określeń tego niezwykłego człowieka: czysty, wierny, roztropny, posłuszny, mężny, cierpliwy i wiele innych. Dzisiejsza Ewangelia zwraca uwagę na jedną cechę Józefa:

mąż sprawiedliwy. Najkrótsza definicja sprawiedliwości mówi: „Oddać każdemu to, co się jemu należy”. Jeśli tak rozumianą sprawiedliwość odniesiemy do relacji człowiek – Bóg, to widzimy, że istotą grzechu jest

fundamentalna niesprawiedliwość, gdyż człowiek odrzuca Tego, który jest jego Stwórcą i Panem. Święty Ignacy w pierwszej zasadzie życia duchowego mówi, że „istniejemy po to, by Panu Bogu służyć, cześć Mu oddawać i przez to dojść do zbawienia”. Święty Józef jest sprawiedliwy właśnie przez to, że służy Bogu, podobnie jak jego Oblubienica – pokorna Służebnica Pańska. Warto w tym miejscu przypomnieć, że sprawiedliwość, którą realizuje św. Józef przekracza granice ludzkiej sprawiedliwości. Oto bowiem Maryja znajduje się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, gdyż stan błogosławiony, w którym się znalazła nim zamieszkali razem z Józefem według Prawa (czyli zgodnie z zasadami sprawiedliwości) karany był śmiercią. „Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobro wynagradza a za zło każe”. Bóg patrzy w serce człowieka. Maryja nie uczyniła nic złego. Józef jest mężem sprawiedliwym, który uczestniczy w Bożej sprawiedliwości. Zostaje wprowadzony w tajemnicę, którą nosi w sobie jego Oblubienica. Święty Józef, jako mąż sprawiedliwy pragnie jednego – żyć zgodnie z wolą Bożą, odpowiedzieć na miłość Tego, który pierwszy Go umiłował. Pierwsi ludzie – dziewica Ewa i jej oblubieniec Adam, zachowali się niesprawiedliwie, odrzucili Bożą wolę i wybrali pokusę szatańską. Chcieli budować swoją jedność bez Boga a nawet przeciw Bogu. Ta pokusa przybiera dzisiaj formę pewnej mody obyczajowej, by mieszkać razem przed ślubem. Młodzi ludzie, którzy uważają się za wierzących i myślą o ślubie kościelnym, próbują wspólnego życia bez sakramentu małżeństwa. Odrzucają ze swej relacji Tego, który jest Miłością, by zbudować swoją ludzką miłość. Żyją w grzechu śmiertelnym, czasem latami, nie chodzą do spowiedzi i Komunii Świętej, nie karmią swej duszy Łaską Uświęcającą, a potem się

dziwią, że są sobą znudzeni i że coś z tym związkiem jest nie tak. Święty Józef zawsze stawał na pierwszym miejscu Boga w dzień i w nocy, w radościach i smutkach, w pracy i odpoczynku.

Dlatego tak ważnej jest dla każdego z nas, by budować swoją wiarę w odniesieniu nie tylko do praw, zakazów, nakazów, zwyczajów, praktyk lecz nade wszystko w odniesieniu do osobowego Boga, który dla nas stał się człowiekiem. Gdy patrzemy na Jezusa, Jego miłość do każdego z nas dostrzegamy wyraźnie, że miłość „kosztuje”, wymaga trudu i ofiary. Strzeżmy się łatwych rozwiązań, dróg ma skrót. Święty Józef uczy nas wytrwałości i wierności na drogach, którymi prowadzi nas Bóg.

Ksiądz Twardowski tak komentuje dzisiejszą Ewangelię: „Gdybyśmy nawet uznali, że sen był jednym z rodzajów literackich, stosowanych przez ewangelistów, to jednak głos, który nakazał Józefowi przyjąć nieswoje Dziecko jako własne, był niezwykle i pochodził spoza ludzkiego rozumowania. Jak trudno było Józefowi podjąć decyzję. Podjął ją jednak nie ze względu na to, że kochał Maryję, chciał Jej pomóc, ale dlatego, że przyłożył ucho do Pana Boga - i to zupełnie po ciemku - i otworzył się na głos Boży. Kiedy stajemy wobec trudnych decyzji, szukamy argumentów. A jednak wielkie decyzje - przypomina Ewangelia - trzeba zawsze przemodlić, bo to, co najważniejsze dla nas, przychodzi zawsze z wysoka, spoza rozumowania. Możemy to nazwać snem, ale to więcej niż sen”. (Myśli, Poznań 2005, 93)

Ewangelia mówi, że Józef uczynił tak, jak mu polecił Bóg przez Anioła. Nie zatrzymał się na pięknych przeżyciach, wzruszeniach, kolorowych snach o istotach nie z tej ziemi. Nie wystarczy się modlić, nie wystarczy chodzić do kościoła, nie wystarczy dzielić się opłatkiem i śpiewać kolędy. Święty Józef uczy nas czynu

miłości. „uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie”.

Czy Bóg ma wpływ na moje życie? Czy kieruję się Jego wolą? Jak przeżyłem adwent? Czy uczestniczyłem w rekolekcjach? Czy byłem choć raz na roratach? Czy podejmuję wysiłek, by stawać się lepszym? Czy słucham Jego głosu w wyrzutach sumienia, w dobrych natchnieniach, w nauce Kościoła? Czy Bóg

narodził się w moim sercu w darze Eucharystii? Czy staram się żyć nie tylko od święta w stanie Łaski Uświęcającej?

*Święty Józefie, módl się za nami, byśmy nie traktowali świąt jak pięknego snu z dzieciństwa. Dopomóż nam - mężu sprawiedliwy – byśmy odważnie pełnili wolę Bożą, bo wiara bez uczynków martwa jest. Amen.*

x. Proboszcz

## N A T C H N I O N Y J Ó Z E F

„Wielu prorokom i królom nie było dane widzieć i słyszeć tego, co nam jest dostępne, bliskie, wręcz oczywiste. Jezus mówi, że jest to istotny powód do szczęścia. My zaś gromadzimy. To nam nie odpowiada, tamto nie jest w naszym guście. Jezus chce nas,



naszej miłości. Już czwarta Niedziela Adwentu, tak blisko jest spełnienie. Drzewka świerkowe podchodzą do miast, gwiazdy jaśniejsze jakby przed konkursem na rolę gwiazdy betlejemskiej na ten rok. Mateusz opowiada sprawy całkiem bliskie świątecznej radości. Jak co roku pewnie zmęczymy się przygotowaniem, strojeniem, pieczeniem, sprzątaniami. Zadbamy o tradycję i znaki. To dobrze, bylebyśmy nie zapomnieli po co to wszystko, nie zatrzymali się na granicy znaków. Bo one mają tylko ułatwić odnalezienie w sobie Boga. W dzisiejszej Ewangelii dokonuje się zwiastowanie zmartwionemu Józefowi. Dotąd był nieświadomy, na jaki

rodzaj służby bierze go Pan Bóg. Józefie nie bój się. Słowo Pańskie musi się wypełnić we wszystkim, co zapowiedziano. Józef został wezwany do udziału w realizacji wielkich spraw Bożych. I nie uchylił się, ale uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański. Również my bądźmy wrażliwi na Boże natchnienia”. (A.B. 19.12.2010)

## D R O G A D O R A D O Ś C I

„Kiedy dusza odrywa się od grzechu, od namiętności i wad, Bóg się zbliża, i ona przeżywa Jego adwent, Jego przyjście, Jego obecność, Jego bliskość. „Ta bliskość przejawia się w modlitwie: człowiek przedstawia Bogu wszystkie swoje prośby z ufnością i trwa w dziękczynieniu. Oczyszczenie duszy przynosi z sobą także ‘pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł’ (Flp 4,7). W ten sposób droga do Boga jest drogą do radości i do pokoju wewnętrznego, których grzech i pożądlivość nie potrafią dać człowiekowi”. (Jan Paweł II, Homilie, Kraków 2006, 40)



„Dopiero na koniec świata Bóg odłożył sąd nad ludźmi, a my sami już teraz urządzamy sądy potępiamy i oceniamy. Objadamy się nienawiścią, upijamy się złością i gniewem. Mamy pretensje do świata i wieszamy psy na tym, kto zadał nam ból. Jak zachować się, kiedy spotka nas przykrość i ktoś nam dokuczy i skrzywdzi? Mamy przeżyć to tak, jakby zabolęła nas zraniona noga, czy podrapana ręka, a nie wrzeszczeć od razu na tego, kto nas zranił i potępić go.

Spróbujmy przeżyć to, co nas boleśnie dotknęło tak, jakby nas coś rzeczywiście zraniło, co musimy przecierpieć. Jezus w Ogrodzie Oliwnym smucił się, bo spotkał się z ludzką zdradą, niewdzięcznością, ale nie narzekał ani na cezara, ani na Heroda. ani na Judasza. Jako ból i cierpienie przeżywał to, że ludzie od Niego odchodzą i nie rozumieją. My natomiast wszystkie nasze bolesne dotknięcia zamieniamy w pretensje, złość, czasem nienawiść. Nie umiemy dostrzec Jezusa. Gdybyśmy tak umieli czuć i modlić się, by być w bliskości królestwa Bożego, jakie jest przy nas”. (ks. J. Twardowski, Myśli, Poznań 2002, 391)

## Z O G Ł O S Z E Ń

- ❖ Prasa katolicka i opłatki oraz świece Caritas są do nabycia w zakrystii.
- ❖ Jutro od godz. 9<sup>00</sup> będę nawiedzał chorych. Zapisy w zakrystii.
- ❖ Przygotowujemy paczki świąteczne dla potrzebujących w naszej parafii. Jeżeli ktoś zna osoby w trudnej sytuacji materialnej prosimy dzisiaj o zgłoszenie w zakrystii. Można wesprzeć to dzieło charytatywne składając ofiarę do puszek pod chórem.
- ❖ Jak co roku harcerze przynieśli do naszego kościoła światło z Betlejem. Zapraszam na ostatnie roraty w Wigilię i zachęcam, by zanieść to światło do swojego domu. Niech wieczór rozpoczynający obchody świąt Narodzenia Pańskiego będzie rozświetlony blaskiem światła, które stanie się znakiem naszej łączności z miejscem narodzin Zbawiciela świata. Przy kościele harcerze sprzedają wykonane przez siebie ozdoby świąteczne.
- ❖ We czwartek spowiedź przedświąteczna od godz. 17<sup>00</sup> do 19<sup>00</sup>.
- ❖ W piątek przedświąteczne sprzątnięcie kościoła o godz. 18<sup>00</sup>.
- ❖ W sobotę wigilia Bożego Narodzenia. Ostatnie roraty o godz. 7<sup>00</sup>. O godz. 23<sup>30</sup> – odmówimy Różaniec. Pasterka o godz. 24<sup>00</sup>. W Boże Narodzenie nie będzie Mszy o godz. 8<sup>00</sup>.
- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odeszła do Pana: **Ś.P. Irena Matulka (l. 80) z Nowego Prażmowa**. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 13<sup>00</sup>..

*Wieczny odpoczynek...*